

Warszawa, dnia 14 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 722/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

przy udziale Przedstawiciela (...) Skarbowego w W. K. B.

po rozpoznaniu dnia 14 grudnia 2018 r. w Warszawie

sprawy M. K., syna G. i E., ur. (...) w W. oskarżonego o przestępstwo z art. 54 § 1 i 2 kks w zw. z art. 6 § 2 kks

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie

z dnia 13 grudnia 2017 r. sygn. akt IV K 132/17

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; koszty procesu w postępowaniu odwoławczym przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

VI Ka 722/18

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja oskarżyciela publicznego nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji przeprowadził w sprawie niniejszej prawidłowe i dokładne postępowanie dowodowe, zebrane w jego toku dowody poddał wszechstronnej analizie zgodnej z regułami art. 7 kpk i na tej podstawie wyprowadził zasadne wnioski co do wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych. Oskarżyciel publiczny w swojej apelacji nie podnosił zarzutów związanych z tymi kwestiami.

Bardzo dokładne, przemyślane i wnikliwe są te wszystkie rozważania Sądu Rejonowego, które w efekcie doprowadziły do uniewinnienia M. K. od popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Przede wszystkim Sąd ten wziął pod uwagę wszystkie decyzje zapadłe w postępowaniu podatkowym, ale słusznie wskazał, że nie przesądzają one automatycznie o odpowiedzialności karnej. Oczywistym jest bowiem, że co do zasady należy odróżnić zobowiązania M. K. z tytułu naliczonego podatku akcyzowego od samochodów osobowych od odpowiedzialności karno-skarbowej za narażenie Skarbu Państwa na uszczuplenie należność z tytułu podatku akcyzowego. Słusznie przy tym Sąd I instancji podniósł, że podczas postępowania podatkowego są brane pod uwagę inne aspekty zachowania podatnika niż te, które są konieczne dla wykazania, że dopuścił się on popełnienia przestępstwa skarbowego, a pociągnięcie go do odpowiedzialności podatkowej nie przesądza o jego odpowiedzialności karnej. Jednocześnie brak odpowiedzialności karnej za przestępstwo skarbowe nie świadczy o tym, że podatek akcyzowy od przedmiotowych samochodów został naliczony niesłusznie. Sąd Rejonowy logicznie, wnikliwie i wszechstronnie przeanalizował zachowanie M. K. zarówno w świetle jego wyjaśnień, a także w kontekście zgromadzonej dokumentacji i podejmowanych na jej podstawie działań poszczególnych organów (diagnostów, (...) Komunikacyjnego czy organu podatkowego). Uwagi

Sądu I instancji nie umknęły także niespójności w obowiązujących przepisach umożliwiające odmienną ocenę tego, czy samochód jest ciężarowy czy osobowy w zależności od tego, na jakie potrzeby dokonuje się takiej oceny, co także zostało przeanalizowane w odniesieniu do realiów niniejszego postępowania. Reasumując – Sąd Rejonowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie pominął żadnej istotnej okoliczności, którą należało przeanalizować dla prawidłowego wyrokowania w przedmiotowej sprawie.

Sąd Odwoławczy w pełni podziela przedstawioną w uzasadnieniu Sądu I instancji argumentację oraz prawną analizę zachowania M. K. w świetle ustalonych okoliczności. Jednocześnie z uwagi na fakt, że Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący omówił wszystkie istotne aspekty, Sąd Okręgowy nie widzi potrzeby ponownego powtarzania argumentów przedstawionych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Tym bardziej, że apelacja oskarżyciela publicznego opiera się na zaprezentowaniu własnego poglądu bazującego w istocie na przerzucaniu na podatnika odpowiedzialności za niespójność regulacji prawnych. I tak zastanawianie się, w jakim celu dokonano zmiany przeznaczenia tych pojazdów nie w Polsce, ale w Niemczech nie jest argumentem obciążającym M. K.. Faktem jest bowiem, że przedmiotowe pojazdy przed sprowadzeniem do Polski miały dowody rejestracyjne wystawione przez władze niemieckie z adnotacją „samochód ciężarowy”, które nie były dokumentami sfałszowanymi, a dostarczonymi M. K. przez klientów wstawiających te samochody do prowadzonego przez niego komisju. Dlaczego zatem miałby on poddawać w wątpliwość te dokumenty, a co za tym idzie wskazaną w nich kwalifikację samochodów jako ciężarowe. Tym bardziej, że takiej kwalifikacji tych pojazdów nie podważono w Polsce ani po przeprowadzeniu badań technicznych, ani podczas dokonywania ich rejestracji. Ponadto kwestia kwalifikacji przedmiotowych samochodów i związanych z tym przepisów podatkowych nie była oczywista nawet dla organu podatkowego, skoro prowadził on tak długie, paroletnie postępowanie. Co prawda w apelacji oskarżyciel publiczny podnosi, że organ podatkowy ostatecznej oceny dokonał dopiero po szczegółowych oględzinach pojazdów i uzyskaniu informacji od producentów samochodów objętych postępowaniem, ale właśnie konieczność przeprowadzenia tego typu czynności wskazuje, że z prawnego punktu widzenia sprawa nie była tak oczywista, jak chce to przedstawić skarżący. W tym kontekście trudno za przekonujący argument uznać także twierdzenie, że pojazdy marek wskazanych w akcie oskarżenia nigdy nie były produkowane przez producentów jako samochody ciężarowe, a w społecznej świadomości są kojarzone z samochodami luksusowymi. Nie jest również trafny argument bazujący na podważaniu wiarygodności wyjaśnień M. K. o informacji udzielonej mu przez pracownika urzędu celnego. Owszem, jak podnosi skarżący brak jest rzeczywistych świadków, którzy mogliby potwierdzić takie zdarzenie, ale zapomina, że przede wszystkim brak jest dowodów podważających wiarygodność wyjaśnień M. K. w tej kwestii. Jednocześnie nie prezentuje dodatkowych argumentów, które podważyłyby ocenę wiarygodności wyjaśnień M. K. dokonaną przez Sąd I instancji. I na koniec nie można zgodzić się z tą częścią motywacyjną apelacji, w której skarżący prezentuje pogląd, że zawilosci i rozbieżności prawne powinny wskazywać podatnikowi na realną możliwość popełnienia czynu zabronionego, a tym samym godzenie się na jego popełnienie. Pomijając już kwestię zamiaru wymaganego dla przypisania czynu wskazanego w akcie oskarżenia (zamiar bezpośredni, gdzie „godzenie się” sprawcy nie jest wystarczające), Sąd Odwoławczy w żadnym razie nie podziela poglądu, że niespójności systemu prawnego, szczególnie podatkowego, wiążące się z odpowiedzialnością karną, mają co do zasady obciążać obywatela. Wręcz przeciwnie – to zadaniem państwa jest stworzenie jasnego, spójnego i zawierającego możliwie mało możliwości interpretacyjnych systemu podatkowego. Zatem w sytuacji, gdy obywatel nie jest w stanie uzyskać jasnych informacji, czy powinien uregulować należność podatkową, a wyjaśnienie tej kwestii zajmuje organowi podatkowemu parę lat, to brak jest podstaw do przypisania odpowiedzialności za przestępstwo karnoskarbowe, które może zostać popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim.

Z tych wszystkich względów Sąd Odwoławczy nie uwzględnił apelacji i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.